

Kuryer Poznański.

Nr. 176. Redaktor odpowiedzialny Piątek, 3 sierpnia 1877. Ludwik Gayzler. Rok VI.

Kuryer Poznański wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych. Przedpłata kwartalna wynosi w mieście 7 marek 50 fen., w cesarstwie niemieckim 9 marek 15 fen., w Austrii i Węgrzech 6 guldów, we Francji 18 franków, w Szwajcarii i Włoszech 18 franków, w innych krajach cena prenumeracyjna poznańska z doliczeniem odpowiedniego portum. — Biuro redakcyjne przy placu Wilhelmowskim Nr. 16. Ekspedycja przy placu Wilhelmowskim Nr. 17. Drukarnia J. Leitzgebra. Agencje Kuryera: w Krakowie J. Czech, księgarz; we Lwowie F. H. Rychter. Ogłoszenia przyjmują się w ekspedycji jako też u pp. R. Mosse w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hali, Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgarcie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu; Haasenstein & Vogler w Hamburgu, Bazylei, Berlinie, Wrocławiu, Kamienicy (Chemnitz), Gdańsku, Dreźnie, Erfurcie; Frankfurcie, Genewie, Hali n. S., Hanowerze, Kolonii, Lausanne, Lipsku, Lubee, Norymberdze, Pradze, Stuttgarcie, Wiedniu, Zurychu; Daube & Comp. w Frankfurcie; H. Albrecht w Berlinie, Friedrichstrasse No. 74. Havas, Lafite, Bullier, w Paryżu place de la Bourse 8. — Cena inseratów wynosi od wiersza drobnego druku sześciolatowego 15 fen., reklamy 30 fen., tłumaczenia na język polski bezpłatnie.

POZNAŃ, 3 sierpnia.

Wypadki na teatrze wojny w Bułgarii porównają dla Moskali groźny przybierać obrót. Dwudniowej zaciętej bitwie pod Plewną zadał smaczki basza licznym wojskom moskiewskim razliwą klęskę, która na dalsze losy kampanii wielki wpływ wyrzucić może. Odsyłając czytelnika po bliższe szczegóły tych krwawych bojów do odpowiedniej rubryki, zauważamy tylko, że Osman, którego strategiczne i taktycznemu kierownictwu armii mu oddanej wszelkie należy się nanie, skutkiem tego zwycięstwa utrzymał swe stanowisko skrzydłowe, z którego już od 20 lipca grażał rosyjskiej armii odcięciem od Dunaju. Najbliższych jednak dniach dowiemy się, czy i jak turecki umiał wyzyskać zwycięstwo, w jakim kierunku ścigał nieprzyjaciela, jakie miał zadanie do spełnienia. Dzisiaj nie można określić strategicznych następstw tej bitwy. Za to dyplomatycznym skutkiem będzie niewątpliwie odroczenie ze strony Austrii militarnych rozporządzeń. Pokój odrębny pomiędzy Turcją a Rosją jest dzisiaj niemożliwy, zwycięstwo wojenne nie tylko przed ale i za Bałkanem zachyliło się do tyłu na stronę Turcji, że kampania może się skończyć klęską zupełną armii rosyjskiej, a natenczas Austrii i Anglii nie będą żadnego powodu trwożyć się o swe interesa. Nie wiadomo, czy Turcy nie będą mieli pewnego wpływu na podstawie jednego zwycięstwa, bo i tu jest zmiana, zaznaczamy tylko, jak polityka mocarstw i działania dyplomacji zawiązywały się od rozwoju wypadków na widowni wojny.

Przez zawarcie konwencji, upoważniającej umów do wzięcia udziału w kampanii, jako też przez zaprowadzenie rozmaitych urządzeń wojskowych w Bułgarii pogwałciła Rosya ugodę chęstądzką. To dało powód Augsb. Allg. Ztg do rozgłoszenia telegramu z Salzburga pod 31 z. m., który z największą ostrożnością przyjąć należy, a który brzmi:

Austrija wysłała do rosyjskiego kanclerza ks. Gortchakowa oświadczenie tej treści, że udział Rumunii w operacjach i zaprowadzenie administracji rosyjskiej w Bułgarii, jakoby ta prowincja miała na zawsze pozostać pod zwierzchnością Rosji, naruszyły reichstadske układy i interesy Austrii zagrażają. W oświadczeniu tym domaga się rząd austriacki pewnych rękojm w myśl owych układowych; w razie zaś odmowy uważać się będzie Austrija za zobowiązana do przyjęcia na siebie zobowiązań.

Pol. Corr. zaprzecza stanowczo tę wiadomość.

domości. Köln. Ztg zaś w telegramie z Wiednia 1 bm. tłumaczy, że Austrija zrobiła Rosji przedstawienia wkrótce po zaprowadzeniu rosyjskiego języka w Bułgarii, ale nie w tak kategorycznej formie, jak podaje powyższe doniesienie Allg. Ztg. Uwagi godnym, mówi dalej korespondent Köln. Ztg, jest to, że w kołach wiedeńskich bliskich rzutowo przypisują berlińskim urzędowym kołom autorstwo powyższego telegramu i uważają w tym upomnienie dane Austrii, aby podobne oświadczenie przesłała teraz Rosji. Inni domyślają się, że to upomnienie wychodzi od urzędowej Austrii naprzód w tej nieurzędowej formie. W każdym razie nie ulega wątpliwości, że telegram ten ma służyć Rosji jako ostrzeżenie.

Wielki mityng, odbyty 26 z. m. w Peszcie, upoważnił deputacją do przedłożenia rządowi rezolucji, wzywającej go, aby się przychylił do zaprzestania okrutnego sposobu prowadzenia wojny, z prawem narodów i uczuciem ludzkości sprzecznego, tudzież aby wobec moskiewskiej polityki zaborczej interesów monarchii bronił we właściwym czasie i wszelkimi środkami. Deputacja, której przewodniczył Pulszky, przyjmowaną była wczoraj przez prezesa ministrów p. Tisza. Po odczytaniu rezolucji odpowiedział Tisza, że środki, któreby trwały zapobiegały podobnym okrucieństwom, jakie dzisiaj się dzieją na moskiewsko-tureckim teatrze wojny, można dopiero po przywróceniu pokoju przedsięwziąć, a niepowołane wniószenie się do wojny pojedynczego mocarstwa może tylko teatr wojny rozszerzyć. Minister się spodziewa, że nie dalekim jest czas, w którym mocarstwom nadarzy się sposobność ukończenia tej strasznej wojny. Rząd uważa obronę austriacko-węgierskich interesów za swe zadanie, musi jednak przytém mienie i krew narodu ile możności oszczędzać. Konieczną zatem jest rzeczą, chociażby nawet przychodziło pokonywać najwięcej usprawiedliwione uczucia, ocałować trzeźwo wypadki i uwzględnić na każdym kroku położenie i usposobienie Europy, i tylko ten cel mieć przed oczyma, aby interesa monarchii wobec wypadków przyszłości nie były narazone. Rząd w czasie stosownym nie będzie zwlekał użycia odpowiednich środków, strzedz się jednak będzie zbytecznego pospiechu. — Z odpowiedzi tej nie nowego deputacja, się nie dowiedziała. Tisza powtórzył to tylko, co organa rządowe od samego początku wojny ustawicznie głoszą. Tymczasem agitacja przeciw Rosji przybiera we Wę-

grzech coraz większe rozmiary. Mityngi na podobieństwo peszteńskiego odbywają się po całym kraju. Na przyszłą niedzielę zapowiedziano w prowincjonalnych miasteczkach dwieście zgromadzeń ludowych. W dziennikach zaś węgierskich wielkie objawia się oburzenie z powodu uchwalonej mobilizacji dwóch korpusów, które ich zdaniem przeznaczone są do okupacji Bośni.

KORESPONDENCJE KURYERA POZN.

Wiedeń, 31 lipca.

† Dzisiejsza narada ministrów trwała dwie godziny. Jednomyślnie upewniono hrabiego Andrasiego do przedłożenia cesarzowi rozporządzeń uruchomienia 4 dywizji w razie, gdyby postawa Serbii i Czarnogórze lub wybuch fanatyzmu tureckiego przeciwko poddany chrześcijańskim interesom Austrii czyniły potrzebą. Koszta mobilizacji, obliczone na 25 do 30 mil. flor., mają być pokryte z istniejących funduszy wspólnych. Zapewniają, że pomiędzy Rumunią a Serbią ostatnimi dniami stanęła umowa, według której oba państwa wspólnie wystąpią przeciw Turcji. Jeden więc z przewidzianych powodów mobilizacji austriackiej już się ziszczył. Jak donoszą z Rzymu, rząd tamtejszy z przedsięwzięciem Vetterli zawarł układ względem dostawy 100,000 sztuk broni w najkrótszym przeciągu czasu.

Midhat basza w rozmowie z redaktorem jednego z dzienników tutejszych oświadczył: zwycięstwo Rosji byłoby zgubniejszem dla Austrii, aniżeli dla Turków. Ci bowiem, wyparci z półwyspa bałkańskiego, zawsze jeszcze tworzyć będą potężne państwo w Azji, natomiast skoroby Austrija otoczona została szeregiem państw, zależnych od Rosji, Węgry nie zdołaliby się oprzeć niwelacji słowiańskiej a Niemcy staraliby się chociaż z bronią w rękę wydstać się z objętych słowiańskich.

Dziś Midhat przyjmował pomiędzy innymi gośćmi znanego posła madziarskiego p. Helfego i zagadnięty co do pogłosek o wkroczeniu wojsk austriackich do Bośni odrzekł: Taki czyn wydaje mi się niemożliwym ze strony tak lojalnie działającego monarchy, jak cesarz austriacki. Wprawdzie Europa przyzwyczaiła nas do najdziwaczniejszych interpretacji traktatów, to nas jednak nie uprawnia do podejrzewania rządu austriackiego o tak niegodne

zamiary. W tej mierze wywody Midhata zupełnie słuszne. Austrija, zabierając po tylu zapewnieniach przyjacielskich Bośni i dawając hasło do rozbioru Turcji, jak niegdyś zajęciem Spizu dostarczyła „sprzymierzeńcom“ pozoru do rozbioru Polski, postąpiłaby sobie przewrotniej nawet od Moskwy. Jednakże dotąd nie nie nakazuje przypuszczać, że podobna akcja się przygotowuje.

Według Deutsche Ztg oprócz hr. Wł. Platara przybył także do Wiednia dr. Nięgolowski. Ręczony dziennik przewiduje konferencje czy układy tych znakomości polskich z Midhatem.

Wojna moskiewsko-turecka.

* **Przed Bałkanem.** Od dnia 19 lipca aż do tej chwili sprzyja szczęście wiernie orężowi tureckiemu. Podczas gdy rządowa Moskwa, jakby się wstydzila przyznać do klęsk poniesionych, nie nam nie donosi o krwawych walkach dni ostatnich, to W. Porta w upojeniu radości, śle w świat jeden telegram po drugim z wieściami o wielkich jej tryumfach wojennych, jakoby chciała dowieść łakomę na grabież jej dzierżaw Europy, iż netylko nie nadszedł zgon jej życia politycznego, ale wszelkie posiada warunki, by przynależne zajmowała miejsce w gronie mocarstw europejskich. I w rzeczy samej przyznać należy, iż korzyści, jakie w dniach ostatnich odniosła Turcja nad swym odwiecznym wrogiem, są nie małe tak pod względem militarnym, jak i politycznym. — O korzyściach zaś politycznych, jakie osiągnęła W. Porta przez zwycięstwo swęj armii, nie wspomniemy na tym miejscu, gdyż nie wchodzi one w zakres niniejszego referatu, zastanówmy się zatem o korzyściach jej wojskowych, wywalczonych dzielnością i siłą zwycięskiego jej oręża. W tej chwili odniosła Turcja w trzech punktach obszernego teatru wojennego w Europie wielkie zwycięstwo nad armią moskiewską. Pod Plewną rozbił się zapędy Moskwy w dniach 30 i 31 z. m. o niezłomny opór dzielnej armii Osmana baszy, za Bałkanem, pod Eskisagrą, zadali Sulejman i Reouf baszowie w dniu 31 z. m. nie małą klęskę ósmemu korpusowi moskiewskiemu i zagrażają mu zupełnym zniszczeniem, a na granicy Czarnogórze pod Podgoricą zламаł w dniu 30 z. m. Ali Saib basza ponownie Czarnogórców,

Kuryerek krakowski.

Kraży między naszym ludem podanie, że wrzekającemu na złe zarządzanie pogodą i słońcem Bóg podarował pozwolił Bóg mieć czas według 90 dobowania własnego i spuszczał mu deszcz, lub ostróżce na zawołanie. — Sąsiedzi wokoło mieli kłękę rządu Boże, czasem słońce w czas roboczy, sem posuche, kiedy ziemia była spragniona; kopców granicznych zaś owego wybrańca zamieszkał inny klimat. Gdy przyszły żniwa, ów francuski pan pogody zebrał jednak mniej, niż w innych wioskach; czemuś przedobrzył we wyborze polny Kuryerek, bo mu włosy podrażniło, zepsuły się jarzyny (134) podczas kiedy sąsiedzi pełne brogi stawali, on rozpaczą puste liczył snopki i ukorzywszy się, powiedział, że Bóg lepiej wie co roli potrzeba, niż człowiek, który pracę tylko powinien przynieść, Bóg natomiast, który pracę tylko powinien przynieść, ciągle słyszeł skargi na okropny czas, który targali gospodarze z rozpaczą, kiedy majowa była mroźna i deszczowa, a roboty polne nieznane zapóźniały się czasy. Tymczasem woda dopisywała prawie wszędzie, rok będzie urodzajny, jak mało kiedy i nawet zapóźnione jarzyny lekko obiecywać się rozkrzewiają. Byłoby to owoc błogosławieństwa papieżkiego? W istocie (136) dziwna pociecha i otucha napędziły serca, że te słowa Ojca św., do nas wyłącznie porządane, jakby odgadł był właściwą potrzebę naszego kraju: „Błogosławieństwo nad waszym krajem: „Błogosławieństwo nad waszym krajem, co rozumiecie, każda praca nasza przynosiła nam zyski. Czy fabryka, czy handel, czy bank z całym polskim kapitałem i polską ręką, wszystko to pociągało tylko świeże ruiny i pomnażało

Przeważnie rolniczy kraj widział co lat kilka widmo głodu, obejmujące wychudłymi rekoma wsie i sioła; daremnie rolnictwo przemienia się u nas w naukę, daremnie postępowo i z nakładem kapitału według zagranicznego doświadczenia gospodaruje teraz syn dawnego szlachyca, co po chłopsku zagon orał, pracuje on jedynie dla opłacenia procentów żydowskiemu kapitalistom i kończy na mniej więcej przymusowej sprzedaży. Majątek w ziemi stał się nie źródłem dochodu i dorobku, ale przepaścią pochłaniającą. Klęski klimatyczne, nieznanne dawniej choroby płodów ziemnych walczą zwycięzko z dążnością podniesienia a nas rolnictwa. Trudno w tym niernormalnym, opłakany stanie naszego kraju niewiedzieć różgi Bożej. Czy te intuicyjne słowa Piusa IX: „Błogosławieństwo wam na pracę i na mienie wasze“ będą zdjęciem przekleństwa z nad głów naszych? ufamy w to i z nową otuchą i nadzieją patrzymy na ten piękny, żyzny, bogaty w pierwotne skarby kraj, wyznaczony nam przez Opatrzność na siedzibę, a na której, według słów Ojca św., „grzechy nasze ściągnęły teraz nieszczęścia i plagi.“

Świeżo wykończona podkarpacka koleją otwiera znów podróżnikom łatwiejszy przystęp do przeszłych okolic. Dolina Białej i Popradu bieży nowa ta droga, pnąc się nieraz pod tak strome góry, lub okrążając takie przepaście, że z podziwieniem na pracę i odwagę budowy patrzymy. Wiadukt n. p. pod Grybowem jest jednym z najsmielszych pomysłów tegoczesnej inżynierii. Im dalej w góry, tém bardziej mnożą się tunele i spinania się po skałach, tém dżikze, wspanialsze widoki, a co chwila spotyka się jakąś legendę rycerską, opowiadaną przez ludność miejscową. Pomiędzy Tuchowem a Grybowem jest miasteczko Ciężkowice. Gdy tamtędy prowadził przyszło drogę, natrafiono na rozsiane po dość znacznej przestrzeni olbrzymie skały dziwnie malownicze i piękne. Fantastyczne

ich kształty grupowały się w ulice, place, kościół z wieżą skalistą, domy piętrowe, niby ratusz i dzwon wieżowy i baszty obronne. Zapłaciwszy winny haracz podziwu tej fantastycznej i malowniczej przyrodzie, inżynierowie chcieli łamać te granity, ale ludność miejscowa ze zgrozą odmówiła współdziałania w tej pracy. „Toż panowie nie widziacie, że to jest miasto zaklęte i w kamień obrócone? nie godzi się niszczyć pomnika sprawiedliwości Bożej?“ i taką opowiedzieli legendę, iż w tém właśnie miejscu wznosił się gród potężnego rycerza, a tam za wodą był zamek, gdzie mieszkał ojciec z przedziwną urodą córką. Gdy szedł na wojnę, prosił rycerza o opiekę nad osieroconą dziewczyną i jej mieniem, ale rycerz zdradził zaufanie sąsiada, napadł zbrojnie na nieliczny pozostały dwór, zdobył twierdzę, a wymordowałszy obrońców, dziewczę porwał i wiózł do swego grodu. W rozpacz swój zawołała ona o ratunek i pomstę swęj krzywdy do nieba. Ale rycerz nie dbał na jej głośnie modły i coraz szybciej pomykał ze swoją zdobyczą. Gdy zbliżył się do swego grodu, patrzy, aż cały zamienił się w kamień! domy i kościół, i baszty jego zamku i mosty zwedzone, wszystko to skały szczere; dziwi się i patrzy ze zgrozą, aż oto i koń pod nim zaczyna tężeć i z miejsca ruszyć nie może i sam wreszcie rycerz czuje bezwładną członki i krew się w nim ścina, przed oczyma ciemno, a wewnątrz zimno grobowe, rycerz kamienny stanął u wrót kamiennego miasta, a wyzwolona branka, przejęta zgrozą i wdzięcznością ku niebu, nie ku zamkowi oca, ale w mury sandomieckiego klasztoru się udała. Lokomotywa gwizdając teraz wśród legendowego miasta, wioząc liczny zastęp gości ku źródłom życiodajnym naszych kąpieli; z poza resztek skał pokruszonych wysuwa się wiejska działwa z mieszkańcami poziomu dla przejezdnych. Ruch teraz wielki na całej tej linii kolei; na każdej stacji przyczepiać

trzeba wagony, taki jest napływ podróżnych, a duch zarobkowania budzi się, choć bardzo zwolna jeszcze, w ludności okolicznej. Na ostatniej stacji przed Krynicą we wsi Muszyna można dostać nawet powozu do przewiezienia się, prawda, iż go naprzód zamówić trzeba. Kto zaś nie był dość przezornym, musi chore członki poddać torturze góralskiego wózka po kamienistej drodze i to jeszcze w nocy, gdyż pociąg o 8 wieczorem staje w Muszynie. Są wtedy pokusy tak silne przyjęcia cudzego nazwiska, jak w „Dwóch bliźniach“ Fredry, kiedy woźnica zapytuje niepewny, a czyż to pani mnie zamówiła, według tej karteczki? Wiem, że nie zawsze rzetelność zwycięży wobec chmur grożących ulewą na odkrytym wózku, a ponętną pocztową karetą.

Spostrzegam się, że mój Krakowski Kuryerek wcale nie po Krakowie zbiera temata, ale trudno myśl przywiązać do murów miejskich, wypróżnionych już teraz zupełnie; mimo woli przed oczyma widać te lesiste spaceru Krynicę, to jakieś gaje sielskie, to rzeki wśród wikliń płynące czystsze i powietrze niczem niezamącone.

Kraków nie przedstawia o tej porze materiału kronikarskiego, chybaśmy dotknęli grobowych tajemnic. Są tu rzeczy z tutejszej kroniki, o które boimy się zawadzić piórem, aby nie dać pochopu demonstracyom, deklaracyom i nierozbudzi jakichś pragnień dowiedzenia „żywności narodowej“ bezsensownej, a co gorsza szkodliwej. Cicho! cicho! cicho! tego hasła niezrozumiały nigdy nasi pseudo patryoci, a przeciw gdyby chcieli spojrzeć w oko: cóż po rozbiciu pod Jena zrobili Prusy i czém zdobyły moc czynu na teraz, oto pięćdziesięcioletnią ciszą, a Rosya pobita cóż rzekła: Elle se recueille, ale my brzęczymy bez przerwy, to też po latach stu gdzież doszliśmy? Nie to wszystko chciałem powiedzieć, ale

krzyżała jej wiwaty i weseli i szczęśliwi późnym wieczorem rozeszli się wszyscy z okrzykiem: Niech żyje Polska! Niech żyją z nami kapłani polscy!"

* **Kalendarz.** Jutro, w sobotę dnia 4go sierpnia, Dominika w. Wschód słońca o godzinie 4 minut 24. Zachód o godzinie 8 minut 46.

Długość dnia 15 godzin 13 minut.

Wypadki historyczne. 1308 Rzeź Gdańska przez Krzyżaków. — 1589 Hold księcia kurlandzkiego.

□ **Kościół.** 2 sierpnia. Dziś wielka narada państwowych księży u ich wodza p. Brętka. Wczoraj wieczorem przyjechał już p. Gutzmier z Grodziska; dziś zaś koło 10 godziny żydowską furmanką p. Rymarowicz z Przemotu, zaś pociągiem południowym p. Nowacki. Pana Nowackiego oczekiwał na kolei sławny u nas Jonek.

(e) **Z Krotoszyna.** W lipcu 1877. Wyczytawszy tyle razy w Kuryerze, że Jęj Królewka Mośc Helena, księżna Thurn i Taxis z synem swoim tak często była na audyencji u Ojca św. i u Jego Eminency, Kardynała i Arcybiskupa naszego, hr. Ledóchowskiego, i że jako wierna córka Kościoła naszego św. tak wielkie czyniła i czyni ofiary dla Ojca św. — nieco o księżstwie krotoszyńskim napisał zamierzylem. — Księstwo to w r. 1821 przeszło jako majerat za urządzenie poczty do rąk książąt Thurn i Taxis. Bory są wielkie — 60,000 przeszło mórg, gospodarstwo w nich wzorowe — ziemie w wielkiej kulturze. Zasluga należy się częścią zarządowi, częścią dzierżawcom, którzy wprowadzili długie lata placąc mierną dzierżawę, starali się za to ziemię tę do wysokiej doprowadzić kultury.

W ostatnim czasie nagła zmiana co do szefa administracji. Baron Gruben, objawszy posadę po poprzedniku swoim baronie Doernberg, protestancie, nagle dekretem datowanym z Rzymu (Jęj Król. Mośc, księżna Thurn i Taxis bawiła w Rzymie, aby złożyć u stóp Ojca św. w czasie jubileuszu swą cześć i miłość dla Namiestnika Chrystusowego) za urządzenia usunięty został. Na jego miejsce powołano dawniejszego bawarskiego posła w Londynie, hr. Hompesch, obecnie posła do parlamentu i członka frakcyi centrum. Wielkiej się podobno po tym panu spodziewają zmiany w administracji. Może się i w księstwie krotoszyńskim nie jedno na korzyść katolicyzmu zmienić.

Zarządca protestant Szmowska, wsi administrowanej na koszt księżnej Thurn i Taxis, wysłała w niedzielę i święta ludzi i fornalki przez miasto Krotoszyn w czasie Wielkiego nabożeństwa po cegle i t. d. Obywatele katolicy miasta Krotoszyzna wysłali pono zażalenie do Jęj Król. Mości księżnej Thurn i Taxis, jaka zaś odebrali odpowiedź, nie wiem. Prócz tego pan ten zawsze wypłaca ludzi swoich w niedzielę, i tym sposobem odrywa ich od uczęszczania do kościoła parafialnego. Zamiast bowiem udać się na nabożeństwo, na które zdążyć nie mogą, idą do gościńca, dzielą się pieniędzmi i tam całotygodniowy grosz przepiją, a kobiety i dzieci w domu płaczą i cały tydzień głód cierpieć muszą. Można się i to teraz zmienić.

Słyszałem także z kompetentnego źródła, że Jęj Król. Mośc, księżna Thurn i Taxis, ma zamiar w Kobiernie własnym kosztem wystawić kościół. Dalby Pan Bóg, aby pobożna ta pani jak najprędzej skutecznie chciała chwalebny ten zamiar, gdyż ile mi wiadomo, kościół ten jest bardzo lichy i do żadnej reparacyi już nie zdalny.

DOMIESIENIA LITERACKIE.

* **Na „Polską Pielgrzymkę do Rzymu“**, wydać się mającą przez ks. dr. A. Kanteckiego, nadesłali prenumeratę: Książka dr. Stabowski, prob. z Wrześni na 33 egz., p. Franciszek Tyrakowski z Rozdrażewa na 22 egz.

* **Nakładem księgarni J. K. Żupańskiego** wyszła z druku Część III. i ostatnia Dziejów Polski Fryderyka hr. Skarbka, obejmująca historią Królestwa Polskiego po rewolucyi Listopadowej.

* **Gwiazdy num. 31** wyszedł i zawiera: W godzinę śmierci (wiersz). — Wspomnienia Jezuit (Ciąg dalszy). — Pogadanki z literatury polskiej. — We wodzie (z rycinami dokończenie). — Nasi pielgrzymi. — Marnotrawca (powieść). — Co tam słychać w świecie? — Sprawa w Przemęcie. — Rozmaitości. — Kalendarz.

Za kilka dni wyjdzie: Najnowsze Proroctwo Ojca s. Piusa IX o Polsce nadzwyczaj ważne, z dodatkiem kilku innych proroctw i przepowiedni. Jako dalszy ciąg Nowej Sybilli.

Zbiór ten zawiera nader ważne i ciekawe proroctwa i przepowiednie. Zasluguje mianowicie na uwagę oprócz proroctwa Ojca św., proroctwo św. Wacława o Polsce, przepowiednie staro Polaka, wyjątek z proroctwa slego młodzieńca, wiersz proroczy Krasńskiego o Piusie IX itd. Cena 15 fen., z przesyłką franko 18 fen., 2 egz. 35 fen., 6 egz. 1 mrk., 13 egz. 2 mrk., 21 egz. 3 mrk. fr. Mniejsze należyżności najtaniej znaczkami pocztowymi. (1274)

J. Chociszewski, Poznań (Posen.)

* **Przeglądu Leśniczego**, czasopisma miesięcznego, wydawanego przez p. J. Rivolego, wyszedł zeszyt na lipiec i zawiera: O kilku szkodliwych teoriach przeciwników lasu. (Dokończenie). — Krótki zarys historyi leśnictwa polskiego. (Dok.) — O drzewostanach mieszanych. (Ciąg dalszy). — Przegląd literatury leśniczej: Uprawy iwy (Salix caprea) w Rosyi — Kronika leśno-gospodarcza gubernii kijowskiej. — Tablice do obliczenia mieszkości drzewa. Podręcznik dla dozorców lasów i gajowych. Centralblatt für das gesamte Forstwesen. — Przegląd literatury przyrodniczej: Ciepło i roślinność. (C. d.) — Sprawozdanie z handlu drzewem. — Kalendarzyk leśniczy na miesiąc lipiec. — Myślistwo i łowiectwo: Kalendarzyk myśliwy na miesiąc lipiec. — Sprostowanie pomyłki drukarskiej.

ROZMAITOŚCI.

* **Podróż w tódce przez Ocean.** Kilka tygodni temu niejaki p. Thomas Crapte z żoną postanowił przepłynąć łódką do Europy. Wyruszywszy tedy z Massachusetts w Stanach Zjednoczonych na łodzi żaglowej „New-Badford“ wedrowcy przebyli Ocean w ciągu 40 dni i przed kilku dniami zawinęli szczęśliwie do zatoki Monuts w Kornwalii, nieco zużeni, lecz zdrowi. Łódka ma tylko 20 stóp angielskich długości.

Administracja „Kuryera Pozn.“

zawiadania niniejszem przedpłaćcieli na „Kronikę Zabobną itd.“ Teodora Żychlińskiego, że dzieło to wyszło z druku i może być każdego czasu przez abonentów z biura Administracyi (Plac Wilhelmowski Nr. 17) w drukarni Jarosława Leitgebora odebrane. Abonenci na prowincyi, którzy pragną, aby „Kronika“ została im nadesłana, zechcą na koszt opakowania przelać do Administracyi „Kuryera“ po 50 fen. w markach poczt.

Pociągi przybywają

Z Krzyża do Poznania:

pociąg osobowy klasa 1-4 o 4 godz. 37 min. rano.

pociąg mieszany - 2-4 o 8 - 10 - przed poł.

pociąg osobowy - 1-4 o 3 - 54 - po połudn.

pociąg mieszany - 2-4 o 9 - 33 - wieczorem

Z Wrocławia do Poznania:

pociąg osobowy (z Leszna) klasa 1-4 o 8 godz. 17 min. przed poł.

pociąg osobowy - 1-4 o 10 - 47 - przed poł.

pociąg osobowy - 1-4 o 5 - 33 - po połudn.

pociąg osobowy - 1-4 o 11 - 20 - wieczorem

Z Bydgoszczy-Torunia do Poznania:

pociąg mieszany (z Gniezna) klasa 1-4 o 8 godz. 9 min. przed poł.

pociąg osobowy - 1-4 o 10 - 15 - przed poł.

pociąg mieszany - 1-4 o 3 - 34 - po połudn.

pociąg osobowy - 1-4 o 9 - 47 - wieczorem

Z Frankfurtu n/O-Gubeny do Poznania:

pociąg mieszany klasa 1-4 o 9 godz. 48 min. przed poł.

pociąg osobowy - 1-4 o 3 - 5 - po połudn.

pociąg pospieszny - 1-3 o 5 - 51 - po połudn.

pociąg osobowy - 1-4 o 9 - 46 - wieczorem

Z Kluczborku do Poznania:

pociąg osobowy (z Ostrowa) klasa 1-4 o 9 godz. 33 min. przed poł.

pociąg osobowy - 1-4 o 2 - 41 - po połudn.

pociąg mieszany - 2-4 o 7 - 23 - wieczorem

Pociągi odjeżdżają:

Z Poznania do Krzyża:

pociąg mieszany klasa 2-4 o 5 godz. 37 min. rano

pociąg osobowy - 1-4 o 11 - 2 - przed poł.

pociąg mieszany - 2-4 o 6 - 15 - po połudn.

pociąg osobowy - 1-3 o 11 - 34 - wieczorem

Z Poznania do Wrocławia:

pociąg osobowy klasa 1-4 o 4 - 47 - rano

pociąg osobowy - 1-4 o 10 - 47 - przed poł.

pociąg osobowy - 1-4 o 4 - 4 - po połudn.

pociąg osobowy (do Leszna) - 1-4 o 8 - 0 - wieczorem

Z Poznania do Bydgoszczy-Torunia:

pociąg osobowy klasa 1-4 o 5 godz. 10 min. rano

pociąg mieszany - 1-4 o 11 - 40 - przed poł.

pociąg osobowy - 1-4 o 6 - 11 - po połudn.

pociąg mieszany (do Gniezna) - 1-4 o 7 - 2 - wieczorem

Z Poznania do Frankfurtu-Gubeny:

pociąg osobowy klasa 1-4 o 5 godz. 0 min. rano

pociąg pospieszny - 1-3 o 10 godz. 22 min. przed poł.

pociąg osobowy - 1-4 o 4 - 5 - po połudn.

pociąg mieszany (do Zbąszynia) - 1-4 o 6 - 10 - wieczorem

Poznania do Kluczborku:

pociąg osobowy klasa 1-4 o 6 godz. 53 min. przed poł.

pociąg mieszany - 2-4 o 12 godz. 19 min. w połudn.

pociąg osobowy (do Ostrowa) - 1-4 o 6 - 26 - po połudn.

Z Żabikowa.

Do Poznania: Z Poznania:

1. O godz. 8 m. 17. rano. 1. O godz. 10 m. 55. rano.

2. O godz. 3. m. 52. po poł. 2. O godz. 8 m. 8. po poł.

GIEŁDA.

Poznań, dnia 3 sierpnia 1877.

Zyto. (za 20 ctr.) - wypow. ctr. cena wypow. —, na czerw. — lipiec —, sierp. —, wrzesień —, jesień —, wrzes. — paźdz. —, paźdz. — listop. —, grudzień — marek.

Okowita, (z beczka) pr. 100 l. Tralles. Wypowiedz. 70,000 litr., cena wypowiedziana 47,90 — na maj —, czerw. — lipiec —, sierp. 47,80 — 47,00 wrzes. 48,20 paźdz. 47,50, listopad i grudzień 46,50 m

Okowita w miejscu (bez beczki) —, marek.

| Ceny targowe w Poznaniu dnia 3 sierpnia 1877. | T O W A R | | |
|---|-----------|--------|---------|
| | piękny | średni | posled. |
| Pszonica 50 kilogr. | 13 | 12 | 11 40 |
| Zyto | 8 70 | 8 25 | 7 80 |
| Jęczmień | 8 15 | 7 80 | 7 40 |
| Owies | 7 80 | 7 10 | 6 70 |
| Groch do gotowania | | | |
| Groch na pasze | | | |
| Kartofle | 1 50 | 1 40 | 1 30 |
| Wyka | | | |
| Łubin żółty | | | |
| Łubin niebieski | | | |
| Koniczyna czerwona | | | |
| Koniczyna biała | | | |
| Rzepak zimowy latowy | 15 15 | 14 85 | 14 50 |
| Rzepak zimowy latowy | 15 15 | 14 75 | 14 20 |
| Siemię lniane | | | |
| Len | | | |
| Tatarka | | | |

Ceny ziemiołdów na targach zamiejscowych.

Wrocław, 1 sierpnia

Zyto: (za 2000 funt.) stale, cen wypowiedz. 1000 na upł. wypowiedz. — sierpień 139 — żąd. i plac. sierpień-wrzes. — żąd., wrzesień-paźdz. 141—142,50 plc., paźdz.-listop. 141— plc., listopad-grudzień 140 — żąd., 139,50 plc., kwiec.-maj 143 żąd., 142,50 plc.

Pszonica: 225 żąd. sierp.-wrzes. 225 żąd. wrzes.-paźdz. 200 żąd. — plc.

Owies: 121 żąd., wrzes.-paźdz. 121 — żąd., paźdz.-listopad 123 żąd., wyp. 500 ctr.

Olej rzepiowy: stale, wypowiedz. —, cent. w miejscu 71,— żąd., sierpień 70,— żąd., sierp.-wrz. — żąd., wrzesień-paźdz., paźdz.-list. i listopad-grudzień 68,50 żąd., 68 plc., kwiec.-maj 69.— żąd.

Okowita: słabiej, wypow. 70,000 litr., w miejscu — żąd., 48,40 plac., sierpień i sierpień-wrzesień 47,60 — 50 pl. i żąd., wrzesień-paźdz. 48,30 pl. i żąd., październik-listopad —, plc. i żąd. kwiec.-maj — żąd.

| Ceny targowe w Wrocławiu z dnia 2 sierpnia 1877. | T O W A R | | |
|--|-----------|--------|----------|
| | piękny | średni | posledni |
| Siemię lniane . . . 100 kilogr. | — | — | — |
| Rzepak zimowy | 30 | 27 | 24 |
| Rzepak zimowy | 30 | 27 | 24 |
| Rzepak latowy | — | — | — |
| Lnica | — | — | — |

Telegram giełdowy Kuryera Poznańskiego.

Berlin, dnia 2 sierpnia 1877. (Kursa końcowe.)

Pszonica spok. Wypow. żyta 900

Sierpień 230 50 Wypow. okow. 157,000

Wrzes.-paźdz. 220,—

Kapitały

Galicyjany 98,25

Pr. pap. państw. 92,60

Poz. 4% list. z. 94,60

Poz. list. ren. 95,40

Austr. los 1860 —

Włochy 69,50

Amerykany 99,50

Turki 9,50

7% Rumun. 15,90

Pol. lik. l. zast. 55,40

Rosyj. bknot. 213,10

Sreb. rat. aust. —

Aus. akc. kred. 261,—

Kol. Państw. 401,50

Lombardy 114,50

Szozecin, dnia 2 sierpnia 1877. (Kursa końcowe.)

Pszonica niezam. Sierpień 229,— Wrzes.-paźdz. 218,— Paźdz. listop. 215,—

Zyto słabo

Sierpień 143,50 Paźdz.-listop. 144,— Wrzes.-paźdz. 145,50

Olej rzep. stale Sierpień 72,— Wrzes.-paźdz. 70,25 Kwiecień-maj 70,50

Berlin, 2 sierpnia 1877. (Kursa końcowe.)

March. Pozn. kolej 13 30 L. z. ros. ziem. ks. 73 80

Priorityty 68 — Pols. 5% listy zast. 63 30

Kol.-Mind. kolej 91 50 Pozn. bank prowinc. 99 25

Keńska kolej 101 50 Kwilecki Potocki 60 —

Górnozłaska 117 25 Pozn. sprit. akc. 43 —

Austr. półn.-wesch. k. 177 25 Bank rzeszy n. 155 50

Kol. Rudolfa 44 — Diskont. udziały 100 50

Austr. banknoty 164 90 Szląsk. stow. bank. 62 50

Austr. renta złota 61 25 Centr. b. Industr. 89 10

Ros.-Ang. pożycz. 1871 80 50 Laurahütte zast. 66 50

— pożycz. 1866. 137 75 Pozn. 4% listy 94 60

Weg. 6% asyg. skar. 90 25 Pozn. renta — —

Skrzynka do listów.

* **Korespondentowi w Pile:** Prosimy o podanie nam swego nazwiska, gdyż bezimiennych korespondencyi nie zamieszczamy.

EMIL KROH
Kościół, prowincya Poznańska
poleca
KONDUKTORY

najnowszej konstrukcyi z wierzchołkiem platynowym jako też koprowe urządzenie do sprowadzania gromu, przem.owane, we Wiedniu i Bremen; również

cement drzewowy do pokr. dachów

podług najnowszych doswiadczeń i nie przemakalnym papierem.

Miechy do mąki
Miechy do zboża

ważące 2 funty celne, a obejmujące 2 centr. w najlepszym gatunku, poleca po jak najtańszych cenach (1370)

ROBERT SCHMIDT
dawniej Antoni Schmidt
Poznań, Stary Rynek Nr. 63.

Cukiernia i handel win hurtowny

Ant. Pfitznera
Poznań, Stary Rynek Nr. 6.

Poleca Szanownej Publicznosci swój znaczny skład win czerwonych wprost z Bordeaux sprowadzonych. Są one po większej części z dobrego roku 1874, butelka od 3 do 8 złp. Kupującym przynajmniej tuzin butelek oblicza się ceny hurtowne resp. znacznie tańsze. (1278)

Badzecz dr. Świdorski
wraca dnia 8go b. m. z Wód do Poznania. (1375)

Handel porcelany i szkła

J. Kusztelana
w Poznania w Bazarze wyprzedaje (720)

wazony od najtańszych cen

kieliszki do szamp. kryształowe całe rznięte tuzin po 6 mrk., kufle do piwa białe tuzin od 3,50 mrk., talerze, szklanki, kieliszki, ramy do obrazów i luster po najtańszych cenach.

Sprzedaję i hurtowna częstkowa

Petroleowych maszyn do gotowania

najnowszych konstrukcyi wraz z należąciami do tego naczyniami

S. J. Auerbach.

Cennik i rysunki na żądanie gratis.

Dla rzetelnym zamiejscowym kupców z zaliczka 30.000, 60.000, 100.000, 200.000 do 3000.000 Marek poszukuje natychmiast stosewnych dóbr rycerskich i majątkow, i prosze panow wlaszciceli majacych chęć sprzedaży, aby się niezwłocznie do mnie zgłosili.

IZYDOR LICHT, agent dóbr w Poznaniu.

Dla pp. kupców!

Kupno kamienicy tuż przy rynku, przy najładniejszej ulicy, wraz z handlem korzennym od 50 lat istniejącym przy zaliczce 9000 marek, wskaże **A. B. Ostrów postlagernd.** (1372)

Nauczycielka

Polka posiadająca język polski, niemiecki, francuzki również z konwersacya ruski jako też rysunki, poszukuje miejsca 1 października. Adres: **Poznań post rest. lit. M. S. 14.** (1348)

Akademik,

filolog i historyk, zyczylby sobie udzielać przez miesiąc sierpień i wrzesień prywatnych lekcyi. Blizszej wiadomości udzieli **Red. Kuryera Pozn.** (1365)

Subjekt

zdolny ekspdyent znajdzie miejsce w handlu moim towarów kolonialnych od 1 września (1369)

J. N. Leitgeber.